



Sygn. akt II CSK 524/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa D.J.,

Z.P. i P.G.

przeciwko P.M.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 20 kwietnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**odrzuca skargę kasacyjną w części zaskarżającej
rozstrzygnięcie ograniczające treść przeprosin i miejsce ich
publikacji a w pozostałym zakresie uchyla zaskarżony wyrok i
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. – po rozpoznaniu połączonych spraw o naruszenie dóbr osobistych z powództwa D.J. - Starosty (...) i Z.P. – prezesa zarządu Szpitala Powiatowego w W. (sygn. akt I C (...)) oraz z powództwa P.G. - Wicestarosty (...) (sygn. akt I C (...)) przeciwko P.M. nakazał pozwanemu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powodów przez opublikowanie na jego koszt w dziale ogłoszeń lokalnych gazet „Wiadomości (...)” oraz „Przegląd P.” na stronach tytułowych, pogrubioną czcionką o rozmiarze Arial 14, tekstu przeprosin:

1. w sprawie z powództwa D. J. oraz Z. P. oświadczenia o następującej treści: „Ja, P. M., wyrażam ubolewanie i przepraszam Pana D.J. oraz Pana Z.P. za wypowiedzi zawierające nieprawdziwe i godzące w ich dobra osobiste twierdzenia, zamieszczone w wywiadzie udzielonym przeze mnie „Wiadomościom (...)” w numerze z dnia 4 października 2013 r., opatrzonym tytułem „Nie dla (...)”, jakoby o tym, jak przebiegała budowa szpitala, zdecydowała „chęć prywatnego zysku”, oraz o tym, że Pan D.J. i Pan Z.P. „sprowadzili tych wykonawców, bo było im z nimi po drodze”, a także za nazwanie Pana D.J. i Pana Z.P. „bandą, która (...)”,

2. w sprawie z powództwa P. G. oświadczenia o następującej treści: „Ja, P. M., wyrażam ubolewanie i przepraszam Pana P.G. za wypowiedzi zawierające nieprawdziwe i godzące w jego dobra osobiste twierdzenia, zamieszczone w wywiadzie udzielonym przeze mnie „Wiadomościom (...)” w numerze z dnia 4 października 2013 r., opatrzonym tytułem „Nie dla (...)”, jakoby Pan P.G. był „spokrewniony” z firmą „P.”, która wygrała przetarg na projekt budowlany nowego szpitala w W. oraz, że firma ta była „wcześniej przygotowana na ogłoszenie przetargu”, a także jakoby Panu P.G. „nie chodziło o to, aby przedsięwzięcie to było zrealizowane dobrze, ale aby szybko obrócić pieniędzmi” oraz za stwierdzenie, że „mamy tutaj do czynienia z czystym przekrętem”, a także za nazwanie „banda, która (...)”.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 4 października 2013 r. w tygodniku „Wiadomości (...)” ukazał się wywiad udzielony dziennikarzowi przez pozwanego dotyczący budowy szpitala w W. Pozwany sugerował w nim, że organizator przetargu tak ukształtował jego warunki by wygrała określona firma, natomiast powód D.J. doradzał pozwanemu, aby stworzył konsorcjum budowlane a on dopilnuje, by to konsorcjum wygrało przetarg. Pozwany ponadto sugerował, że przetarg wygrała firma prowadzona przez krewnego jednego z ówczesnych decydentów w Powiecie (...); nie chodziło o to by przedsięwzięcie zrealizować dobrze, tylko żeby szybko obrócić pieniędzmi i był to „czysty przekręt”, a to, że szpitala nie zbudowano było winą „inwestora i tej całej bandy, która siedzi przy budowie szpitala”, a osobami tymi kierowała chęć prywatnego zysku.

Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedzi pozwanego, które dotyczyły powodów D.J., P.G. i Z.P., naruszyły ich dobra osobiste, gdyż powodowie - odpowiedzialni za sugerowane przez pozwanego nieprawidłowości przy budowie szpitala - zostali nazwani „bandą inwestora i tej całej reszty”, działającą nieuczciwie, niezgodnie z prawem i z chęci zysku. Sąd podkreślił, że czytelnik tygodnika lokalnego nie miał możliwości zweryfikowania wypowiedzi pozwanego i mógł uznać przywołane przez niego okoliczności za fakty obiektywne. Działanie pozwanego było zamierzone i bezprawne, gdyż wypowiedzi sugerujące naganne zachowanie pozwanych były bezpodstawne. Treść wypowiedzi przekraczała granice rzeczowej potrzeby informacji i krytyki oraz oględności i kultury wypowiedzi, nie można więc było przyjąć, że pozwany działał w obronie interesu publicznego lub jakiejkolwiek innej wartości chronionej prawnie.

Sąd Apelacyjny w (...) – po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego - wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że nakazał ogłoszenie przeprosin tylko w tygodniku „Wiadomości (...)”, z treści przeprosin wyeliminował słowa „a także za nazwanie banda, która siedzi przy budowie szpitala”, a ponadto zmienił wyrok w zakresie wielkości i kroju czcionki tekstu przeprosin. W pozostałej części apelacja została oddalona.

W toku postępowania apelacyjnego na wniosek stron Sąd uzupełnił postępowanie dowodowe, przeprowadzając dowód z zeznań świadków oraz uzupełniając dowód z przesłuchania stron. Dowód z zeznań świadków A.J., G.J., M.A., W.D. i T.M. przeprowadziła w trybie art. 235 § 1 k.p.c. sędzia sprawozdawca w tej sprawie E.F.

W oparciu o te dowody Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że w czasie budowy szpitala w prasie lokalnej publikowane były liczne artykuły dotyczące ogłoszenia przetargu na budowę, wyboru wykonawców, trudności z kontynuowaniem inwestycji w związku z ogłoszeniem upadłości przez jednego z konsorcjantów, a także potrzeby ogłoszenia kolejnego przetargu. Sąd Apelacyjny ponadto ustalił, że budowa szpitala została zakończona z ponad trzyletnim opóźnieniem. Ze względu na niewłaściwe sformułowanie warunków zamówienia publicznego Urząd Marszałkowski obniżył dofinansowanie inwestycji.

Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, wymagałoby to bowiem wykazania, że krytyka opierała się na informacjach, które zostały rzetelnie i starannie zebrane oraz zweryfikowane. Pozwany przekroczył ramy rzeczowości i rzetelności, a wyrażona przez pozwanego ocena postępowania powodów była nieadekwatna i uwłaczała godności powodów oraz naruszyła ich dobre imię.

W skardze kasacyjnej, którą zaskarżono wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, pozwany zarzucił naruszenie art. 24 § 1 k.c., art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie protokołami do tej konwencji (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) a także naruszenie art. 235 § 1 k.p.c. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie tego orzeczenia „i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództw w całości”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do powołanego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. wskazać należy, że dowód z zeznań świadków A. J., G. J., W.

D. i T. M. i M. A. nie dopuścił – wbrew art. 236 k.p.c. - sąd orzekający (Sąd Apelacyjny), lecz dopuściła, wydając postanowienia z dnia 9 czerwca 2016 r. i z dnia 1 września 2016 r., w których określone zostały tezy dowodowe – sędzia sprawozdawca. Okoliczność, że w tych samych dniach (9 czerwca 2016 r. i 1 września 2016 r.), Sąd Apelacyjny zlecił sędzi sprawozdawcy przeprowadzenie tych dowodów, nie usanowało uchybienia zasadom obowiązującym w postępowaniu dowodowym w zakresie przeprowadzania dowodu z zeznań świadków.

Według art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany). Zgodnie natomiast z art. 236 w zw. z art. 148 § 1 k.p.c. dowód z zeznań świadków dopuszcza sąd orzekający, wydając na posiedzeniu jawnym postanowienie o przeprowadzeniu tego dowodu, w którym oznacza fakty podlegające stwierdzeniu i - stosownie do okoliczności - sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić, a ponadto, jeżeli jest to możliwe, termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. Wyznaczając sędziego, sąd może pozostawić mu oznaczenie terminu przeprowadzenia dowodu.

Przed Sądem Apelacyjnym wskazane reguły zostały rażąco naruszone, skoro w zasadzie całe postępowanie dowodowe (poza dowodem z uzupełniającego przesłuchania stron) nie odbyło się przed sądem orzekającym – jak wymaga art. 235 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. – lecz przed sędzią wyznaczonym, która dowody z zeznań świadków dopuściła, oznaczając fakty podlegające stwierdzeniu, na posiedzeniu niejawnym.

W związku ze stwierdzeniem naruszenia przez Sąd Apelacyjny powołanego w skardze kasacyjnej art.235 k.p.c., które niewątpliwie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, rozważenia wymagała kwestia, czy pozwany, który na to uchybienie nie zwrócił uwagi Sądu Apelacyjnego, może na nie skutecznie się powoływać w skardze kasacyjnej (art. 162 k.p.c.).

Zważywszy na to, że na uchybienia przepisom wprowadzie nie pozwany, lecz pełnomocnik powodów zgłaszał dwukrotnie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., a mimo to postępowanie dowodowe prowadzone było ze wskazanymi uchybieniami na kilku kolejnych posiedzeniach, przyjąć należało, że pozwany zachował prawo na powoływanie się na te uchybienia w skardze kasacyjnej. Przeciwnie stanowisko oznaczałoby zaakceptowanie niespotykanej praktyki przeprowadzania postępowania dowodowego nie przez sąd orzekający, lecz przez sędziego wyznaczonego, mimo że przesłanki zastosowania wyjątku, o którym mowa w art. 253 k.p.c. (charakter dowodu, wzgląd na poważne niedogodności, niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu) nie zostały wskazane przez Sąd Apelacyjny, ani nie stwierdził ich Sąd Najwyższy.

W sytuacji skutecznego zarzutu naruszenia art. 253 § 1 k.p.c., a więc przepisu mającego istotne znaczenie przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ocena zarzutu naruszenia prawa materialnego byłaby przedwczesna, tylko bowiem stan faktyczny sprawy ustalony bez naruszenia prawa procesowego, pozwala na właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Skargę kasacyjną w części zaskarżającej rozstrzygnięcie ograniczające treść przeprosin i miejsce ich publikacji należało odrzucić, jako niedopuszczalną. We wskazanym zakresie pozwany nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku, bowiem Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego (brak pokrzywdzenia – *gravamen*, por. uchwałę Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108). W pozostałym zakresie – z przytoczonych wyżej względów - należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w zw.z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).